RUSKI INWALID

No. 206.

WTOREK. 31 Sierpnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Angliia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYIA.

z Paryża, 25 Sierpnia.

Tuteysza *Gazeta Francyi* (*Gazette de France*) umieściła list z Wiednia, który twierdzi bydź urzędowym, i w którym wyrażono:— »Publicznie tu mowią, iż Dwór nasz (Austryiacki postanowić przytłumie zaraz z początku zapalony przez *Carbonari* (Węglarzy) ogień, i zapewne bez wielkich trudności dopnie celu swoiego. Nie sąż to ci sami przewódcy łuntowników, którzy w roku 1815 przed iedną tylko dywizyią woyska naszego umknęli od *Po* aż do Neapolu, lubo wtedy mieli *Murata* na czele swoiem i trzy razy większą potęgę? *Paryż* iest oczywiście ogniskiem tych wszystkich buntów. Nie taią tego *Carbonari*; a rewolucyoniści tameczni zapewne się z tego nierostropnie samichełpić będą. Dosyć iest uważać stosunki trzech zamachów, wymierzonych w iednym prawie czasie przeciwko trzem odnogom domu *Burbonów*. Któż wie, czyli bez godney podziwienia wierności woyska Francuzkiego, *Paryż* nie doznałby tak smutnych wypadków, iak Madryt i Neapol?«

Nieiakiego *Hutin*, koszykarza w Brienne, skazano na dwuletnie więzienie i zapłacenie 100 franków kary pieniężney, za to, że w szynkowni powiedział: iż Xiąże *Angoulême* kazał w Lugdunie strzelać do ludu, i że gdyby przeieżdżał przez Brienne, należałoby z nim to uczynić, co z Xiążęciem *Berry*.

Xiądz *Pradt* i Xięgarz *Bechet* zostali tu niedawno uznani za dostatecznie podeyrzanych, iż ogłaszaiąc dzieło o prawie względem wyborów, mieli zamysł targnienia się na konstytucyyną władzę Króla i Izb, oraz zachęcenia do nieposłuszeństwa ustawom kraiowym. Odesłano akta ich sprawy do właściwego sądu, który stosowny wyda wyrok.

ANGLIIA.

z Londynu, 18 Sierpnia.

Dalszy ciąg pisma Królowey.

„Miałam z tem wszystkiem iednego obrońcę, którego prawdziwa bezstronność niczem zachwianą bydź niemogła, do którego serca żadna niesprawiedliwość przystępu niemiała, a którego ręka zawsze była gotową na obronę nieszczęśliwych. Kiedy ten dobry i łaskawy Monarcha i Oyciec trzymał iescze w ręku berło i władzę Królewską, synowa iego była spokoyną i nikt iey osobistości skrzywdzić, nikt honoru splamić niesmiał. Nigdy go nie zapomnę, nigdy opłakiwać nieprzestanę straty Oyca W. K. M. którego dobroczynna ręka łaskawie mną się opiekowała. Smutna słabość która go pozbawiła możności królowania, wydarła mnie oyca, przyiaciela i iedyną rękoymię spokoynosci mey przyszłey.

„Wymyslanie czarnych przeciwko waszey małżonce potwarzy, stało się naypewnieyszą drogą trafienia do względów W. K. M. i nabycia bogactw i honorów. Swietne talenta wygorowane cnoty, dawne zasługi, osobista przyiaźń, pierwsze obietnice i obowiązki W. K. M. wszystko to iest niczem i ustąpić musiało przed domaganiem się tych, którzy szarpią honor małżonki waszey. Otoczyłes się ludzmi których pierwiey słusznie tak dla zepsutego ich serca iak niegodziwego sposobu myślenia nieuwidziałeś. Wszelkich użyłes srodków do powiększenia mych cierpień i niedoli. Rada W. K. M. złożona iest z takich ludzi, których cała zasługa na przewrótności charakteru i ustawiczney gotowości mnie szkodzenia zależy. Łatwo się domyślić można, że sądownictwo naywyższe izby Parów, którey straży karta konstytucyyna poruczyła bespieczeństwo Królestwa, przyymie na siebie wysledzenie tego okropnego przestępstwa."

(Dokończenie nastąpi.)

Rospoczęcie processu Królowey.

(Dokończenie.)

Weszli po tem na salę wszyscy adwokaci Królowey, a za nimi szli Jeneralny prokurator, Jeneralny adwokat i inni adwokaci Królewscy. Pan *Brougham* odezwał się naypierwszy i prosił aby zgromadzenie wysłuchało iego zarzutów przeciwko bilowi obwiniaiącemu Królowę. Lord *Liwerpool* i wielki Kanclerz niechcieli na to pozwolić, mówiąc, że przyzwoitość i porządek wymagaią tego, aby Jeneralny prokurator Królewski rospoczął proces. Zresztą zostawili aby rozwiązał parlament czy poniemiony Jeneralny prokurator może swe mieysce ustąpić Panu *Brougham*. Po niektórych sprzeczkach pozwolono mu nakoniec mówić przeciwko bilowi, przystąpił więc do tego z wielką powagą. Dowodził licznemi przykładami z starożytney historyi angielskiey, że bil pomieniony niezgadza się bynaymniey z prawami konstytucyi. Głos iego trwał kilka godzin, dał widzieć rzadki talent naypięknieyszey wymówy i za kończonym został następuiącemi słowy:

„Przerywam mowę moią nie dla tego abym brakło dalszych dowodów; lecz tylko dla tego iż iestem szczerze przekonany, że szanowni lordowie są bezstronni i pełni mądrości; że ich sposob myslenia iest szlachetny, a honor nieskalany. Uczyniłem wszystko co tylko mogłem, aby dowieść iak bil ten iest niesprawiedliwy i smiem cieszyć siebie nadzieią, że słowa moie niezostaną bez skutku. Spodziewam się także, że szlachetni lordowie nie zechcą przyczyniać się do przyięcia tego srodka dla tego tylko, że taka iest wola Królewska; ten bowiem srodek niechybnie naysmutnieysze sciągnie skutki tak dla państwa całego iak i dla samego Monarchy. Im wczesniey przytłumicie tę sprawę, tem większą dla oyczyzny uczynicie przysługę. Oswiadczcie że bil pomieniony iest nieważny — a ocalicie oyczyznę, zachowacie pomyślność wewnętrzną i honor korony."

Posiedzenie skończyło się o godzinie czwartey z południa. Królowa z takiemiż obrzędami iak przybyła na salę, tak ią i opuściła i udała się do domu lady *Francis*, gdzie przebrawszy się, powróciła do tak zwanego domu Brandenbourg.

WŁOCHY.

z Neapolu, 14 Sierpnia.

Duchowieństwo w Sycylii posiada rzecią część wszystkich dóbr ziemskich. Zakonnicy są bardzo bogaci. Klasztory maią ogromne dochody, wynoszące na rok 200,000 a nawet 300,000 złotych Niemieckich. W mieście *Palermo* iest blisko 400 kosciołow, 121 bractw i 70 klasztorów. Cała wyspa, która za czasu Rzymian miała 12 milionów ludności, nie ma dziś nawet półtora miliona mieszkańców, i ledwo $\frac{2}{7}$ części gruntów iest uprawnych.

ROZMAITOŚCI.

Według planu podanego na rospatrzenie Kortezom, woysko Hiszpańskie w czasie pokoiu składać się będzie z 66,828 żołnierzy, a w czasie woyny z 124 tysięcy.

— Pomieszczona niedawno w gazetach wiadomość z Francyi, iakoby wykroczenie iedney służącey pięciu ludziom kosztowało życia, teraz okazała się bydź fałszywą. *Poisson* który to miał wskoczyć do studni rówuie iak i żona iego w zupełném są zdrowiu.

Dziennik

snu Jasnowidzącey Pani M. . . . we względzie choroby W. Maiora *Zielińskiego.*

(*Dalszy ciąg.*)

Dzień 11 Maia wieczor.

Magnetyz: i uspiona przez Lach: *w przytomności* Chryzantego hrabi Krasińskiego. *męża iey i moiey: Zasnęła minut 55 na 6tą.*

Jasnowidz: Ale Sokrates,

Ja sam, Cóż mi powiesz, czym co zrobił złego?

Jasnowidz: Cicho. Mowiłam abyś się wystrzegał mocnych wzruszeń.

Ja sam. Cóż to za rodzay mocnych wzruszeń?

Jasnowidz: Gniew—Trzeba umieć bydź panem siebie, co żeś zyskał żeś się ciskał, rzucał, oto żeś nerwy osłabione poruszył. Spokoyność duszy, spokoyność ta daie zdrowie.

Ja sam. Zobacz czy ia teraz regularne prowadzę życie, może ieszcze będziesz miała co zganić.

Jasnowidz: Radź się apetytu i miarkuy go. *Spała godzinę.*

12. Maia zrana.

Magn: i uspiona przez Lach: *w przytomności* Chryzantego Hrabi Krasińskiego, Waleryana Krasińskiego, Jabłońskiego *Adiutanta Jenerała Izydora* hrabi Krasińskiego, *i moiey.— Zasnęła o samey 12tey.*

Jasnowidz: Panie Sokratesie! trzeba iuż zacząć nogi lodem nacierać a to stopniuiąc, naprzód po dziewięć minut przez dnikilka, potym po 20 minut, nareszcie przez całę półgodzinę przez tyleż czasu, po czym schodzić będziesz nazad aż do zimna wody naturalney. — Nie trzeba nogi przyzwyczaiać do iednostaynego zimna.

Lach. On cierpiał wczoray na noc ból żołądka

Jasnowidz: To nic, później gorzey będzie.— Cykuta zaczyna skutkować —Merkury żeni się z Cykutą.—Wkrótce się pożegna z tym Jegomością.— Nie szukay cudzych Bogów, bo oyciec (1) gniewać się będzie.

Ja sam. Ja do wody którą się cały myię leię całą łyżkę Amoniaku.

Jasnowidz: Dobrze robisz, póki niewyparuiem Bożka, trzeba go i zewnątrz i wewnątrz attakować.—*Spała minut* 55.

13 Maia.

Magnetyz: i uśpiona przez Lachnickiego w przytomności Chryzantego Hrabi Krasińskiego męża i moiey. —

Lach. Z czego się śmieiesz?

Jasnowidz: Z niewiadomości ludzkiey, a pretensyi do naywyższych rzeczy.

Lach: Z iakiey niewiadości ludzkiey?

Jasnowidz: A ciehosz. (Tu mocno westchnęła).

Lach: Kiedy się śmieiesz z niewiadomości naszey to nas oświeć.

Jasnowidz: Szukaycie, szukaycie, a znaydziecie, inaczey bylibyście bez zatrudnień.

13. Maia wieczor.

Magnetyzowana przez Lachnickiego wprzytomności tylko moiey, bo tego w ostatnim śnie żądała.

Jasnowidz: (Dawszy przepisy iednemu z swych pacientów, milczała blisko kwadrans, po czym rzekła) No, wszystko idzie dobrze, muszę sobie spocząć, a widzieć będę wiele nowych rzeczy.

Lach: A nam powiesz, co widzieć będziesz?

Jasnowidz: Jeszcze nie wiem, czy będę mogła, (i zaraz się śmiać poczęła).

Lach: Czego się śmieiesz?

Jasnowidz: Cierpliwość;—będziesz może wiedział, niech tylko sama wszystko zobaczę. — Oto magnetyzuy mnię (po dość długim magnetyzowaniu) Ach! cóż to za światło, trzymay twą rękę nad moią głową.—Co za światło! co za światło! — teraz lepiey widzę (gdy Lachnicki chciał usunąć ręki) trzymay, trzymay.—Jakieś stworzenie śmieszne widzę.

Lach: Do czego podobne.

Jasnowidz: Nakształt człowieka —muszę go bliżey widzieć— magnetyzuy (często uśmiechanie się, nakoniec na cały głos śmiać się poczęła i zawołała). O Kuglarze! Kuglarze!

Lach: Kto taki?

Jasnowidz: Ach! iakieś ciekawy—nie wypada mi powiedzieć. — Cudne stworzenia, (po nieiakiey pauzie). A Sokrates siedzi zamyślony, iak Sokrates!

(1) Tak zwała Boga.

Ja sam: Bo mnie noga znowu boleć poczyna.

Jasnowidz: Czy chciałbyś iuż zapomnieć, że chorowałeś?—Cierpliwość.—Długo psuiecie a chcielibyście prętko reperować. Cierpliwość, — powiadam ci że ieszcze gorzey będzie, ale złe przeydzie, a dobre nastanie. To Cykuta te rewolucyę robić poczyna, lecz nieboy się, twóy Patron wypił i umarł a ty zdrów będziesz. Pozrucay flanele co na ciele nosisz, zruć, nie będziesz miał irritacyi.

Ja sam Doktorzy radzą to nosić przeciw romatyzmowi.

Jasnowidz: (usmiechaiąc się). Niezawsze im wierz; oni częściey slepi niżli widzą. Po chwili, słuchay (do Lachnickiego) Ty nieuwierzysz co ia za piękne rzeczy widzę.

Lach: Czemuż nam niepowiesz?

Jasnowidz: Zaczekay — nic — niewolno.

Lach: Jabym chciał abyś ty do coraz wyższego Jasnowidzenia przychodziła.

Jasnowidz: To dobrze?

Lach: Jakże to zrobić?

Jasnowidz: Trzeba bys często o tym myślał, byś chciał i dosyć.

Lach: Czy Sokrates iak wyzdrowieie będzie mogł magnetyzować?

Jasnowidz: I bardzo,—ma bardzo wiele własnosci i zdatnosci (do mnie). Jak tylko wyzdrowieiesz i czas ci pozwoli magnetyzuy, lecz niesądź by to był letki obowiązek. — Dobrze czynić, i zawsze szczerze, trzeba stałości niepospolitey.—Magnetyzm potrzebuie duszy niespracowaney. Powinieneś się wypłacić z długu.

Ja sam. Jaką mam nasladować manipulacyą czy Lachnickiego czy Miłego.

Jasnowidz: To zależy od osoby bierney, probuy na rożne sposoby a skutek wskaże ci drogę —

Lach: Czy na głuchoniemym może skutkować magnetyzm?

Jasnowidz: Musiałabym wprzódy poznać organizacyą nieszczęśliwego (2) *Spała godzinę i trzy kwandranse.*

17 Maia z rana.

Magnetyz: i uspio: przez Lachnickiego *w przytomności Hrabiego* Jozefa Krasińskiego, *Kapitana gwardyi* Kazimierza Trębickiego. *Ja przyszedłem iuż wczasie snu. Zasnęła* 30 *minut na* 12.

Jasnowidz: Sokratesie!

Ja sam Co mi powiesz?

Jasnowidz: Wszak wczoray znowu bardzo cierpiałeś?

Ja sam. Prawda.

Jasnowidz: A pocóż się gniewasz, a do tego ieszcze obładowałeś żołądek. (W istocie tak było). Lodem co raz kruciey nogę nacieray—(Tu pokazywał nam Lachnicki pociąg magnetyczny, to iest przyłożył swey ręki wielki palec, do wielkiego palca spiącey i podnosił iey rękę iak naywyżey zwracał ią w te i ową stronę i nie prędzey spadła aż sam opuścił.) Spała minut 42.

17 Maia wieczor.

W przytomności męża iey i moiey—głuchoniemy W. Komirowski *był wprowadzonym dnia tego w związek z Jasnowidzącą.*

Lach. Czy Zieliński może pić wodę z Cukrem.

Jasnowidz. I ieść więcey może; — nieuwierzysz o wiele on iuż iest lepiey; lecz zbiia się na niego burza, będzie strach iak doydzie do 24 pigułek, bo to iuż 72 granów Cykuty, i co dzień o trzy więcey, to ładuą liczbę robić będzie.

Lach. Zieliński był dziś u iednego z swych doktorów który mu powiedział, że można zażyć 90 granów cykuty.

Jasnowidz. Można zażyć i poł funta gdyby się komu podobało.—A on czy zapisał taką ilość komu?—*Spała godzinę i minut 40.*

(Dalszy ciąg poźniey.)

---

(2) To dało powód do wprowadzenia w związek z Jasnowidzącą głuchoniemego W. Komirowskiego młodzieńca 21 lat maiącego.—Przepisała mu dwa rodzaie bembnow, ieden zwyczayny, drugi puł owalny na których na głowie iego bembnić kazała. Nie mogę zamilczeć tych słow któremi zakonczyła przepis kuracyi nieszczęśliwego — »Oyciec ci podaie rękę, umiey ią z godnością człowieka szanować, miey ufność, wiarę, i nadzieję.«

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.